

Sygn. akt VI K 313/14

1 Ds.49/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Sylwia Rolirad – Majewska

Protokolant : st. sekr. Sąd. Ewelina Woźnica

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu Wojciecha Gajdamowicz

po rozpoznaniu w dniach 19.09.2014r., 17.10.2014r., 04.12.2014r., 22.01.2015r., 16.04.2015r., 21.05.2015r., 13.08.2015r., 18.09.2015r., 2.10.2015r., 26.11.2015r., 07.01.2016r., 25.02.2016r., 31.03.2016r., 13.05.2016r., 12.07.2016r., 30.08.2016r., 06.10.2016r., 08.11.2016r., 08.12.2016r., 20.12.2016r., 24.01.2017r., 14.02.2017 roku, s p r a w y

B. T. (1) syna M. i E. z domu G., urodzonego (...) w I., zamieszkały I. ulica (...) I 2/60 PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. W nocy z 25 na 26 sierpnia 2012r. w I. przed budynkiem dyskoteki (...) przy ul. (...), spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu P. S. (1), w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadał cios nożem w okolice klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ranu kłutej o długości 2,5 cm klatki piersiowej po stronie prawej, penetrującej do prawej jamy opłucnowej skutkującej odumą opłucnową oraz krwakiem, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu P. S. (1), przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego

To jest o czyn z artykułu 156§1 pkt. 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

II. W nocy z 25 na 26 sierpnia 2012r. w I. przed budynkiem dyskoteki (...) przy ul. (...), trzymając w ręce nóż, uderzył K. S., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej szyi o długości 3,1 cm po stronie prawej, która uszkodziła skórę i tkankę podskórną, które naruszyły czynność narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego

To jest o czyn z artykułu 157 § 2 kk w zw. z art. 57a§1 kk

o r z e k a:

1. oskarżonego **B. T. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. I, z tym ustaleniem, że zadał cios nożem również w prawy pośladek powodując u P. S. (1) ranę kłutą długości 1,7 cm, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni, a czyn ten stanowi występki z art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 57a § 1 kk i art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz P. S. (1) nawiązkę w kwocie 8.000 zł.

3. oskarżonego **B. T. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. II, tj. występkę z art. 157 § 2 w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 57a § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz K. S. nawiazkę w kwocie 1.000 zł.

5. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w miejsce wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierza karę łączną 5 (pięć) lat pozbawienia wolności,

6. zwalnia oskarżonego z opłaty i pozostałych kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

/-/ SSR Sylwia Rolirad – Majewska

Sygn. akt VI K 313/14

UZASADNIENIE

w sprawie karnej B. T. (1) oskarżonego o czyn z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i o czyn z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 57a§2 k.k. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 25 na 26 sierpnia 2012 r. K. S., P. S. (2), W. K., D. S., K. K. (1), K. W., D. K., P. K., B. G. udali się do dyskoteki (...) mieszczącej się w I. przy ul. (...). Wymienieni, poza D. K., tej nocy spożywali alkohol. K. S. wyszedł przed klub ponieważ ktoś powiedział mu że uderzono B. G.. Po chwili wyszedł za nim D. K.. K. S. poszedł na górkę gdzie stali (...) i (...), na których wskazał G.. K. S. zapytał – K. B. (1) ps. (...) dlaczego uderzyli jego kolegę. K. B. (1) miał charakterystyczną zajęczą wargę, ubrany był w białą koszulkę. Natomiast (...) - T. B. (1) ubrany był cały na czarno, na głowie miał czapkę z daszkiem stał w pobliżu ok. 1 -2 m z boku. Do K. S. podszedł D. K.. B. T. (1) i K. B. (1) w czasie dyskoteki bez powodu awanturowali się, zaczepiali inne osoby. K. B. (1) wskazał na K. S.. D. K. poczuł uderzenie odwrócił się i zobaczył, że B. zbiega z górki. Natomiast B. T. (1) uderzył w tym czasie K. S. pięścią w okolice szyi, w zaciśniętej pięści trzymał nóż, którym spowodował ranę ciętą szyi o długości 3,1 cm po stronie prawej. D. K. nie widział momentu uderzenia K. S..

dowód: zeznania K. S. (k. 39-40, k. 151-153, k. 660-664, k. 932v akt), zeznania D. S. (k. 48-49, k. 666-667, k. 933 akt), zeznania K. W. (k. 56-v akt), zeznania D. K. (k. 67-68 akt), częściowo zeznania K. B. (1) (k. 69-70 akt), tablica poglądowa (k. 192 akt), tablice poglądowe (k. 606 i 607 akt), częściowo wyjaśnienia B. T. (1) (k. 857 v akt), częściowo zeznania K. B. (1) (k. 859 v akt)

P. S. (1) wraz z kolegami stał przed (...). Na dół zeszli również K. S. i D. K., rozmawiali z D. S. o sytuacji z B. G.. Do P. S. (1) i stojących z nim kolegów podeszła grupa kilku osób, w tym chłopak – chudy, ubrany na ciemno w czapeczce z daszkiem, którego P. S. (1) znał z widzenia. Był to B. T. (1). Wymieniony bez powodu uderzył pięścią W. K.. W. K. uciekł. We wjeździe do klubu doszło do szarpaniny. Szarpaninę widział D. S.. P. K., który podbiegł aby ich rozgonić, widział B. T. (1) i K. B. (1). P. S. (1) szarpał się najpierw z chłopakiem w jasnej koszulce – K. B. (1), a potem z B. T. (1). Ostatnio powołany ugodził P. S. (1) dwa razy: w klatkę piersiową po prawej stronie i w prawy pośladek. W pewnym momencie P. S. (1) poczuł ból w nodze, przewrócił się na ziemię, próbował wstać, nikt go wtedy już nie bił. Wymieniony nie był w stanie wstać, wyprowadził go M. K. (1). Widział to K. S.. P. S. (1) jak przez mgłę słyszał krzyki, widział nachylające się nad nim osoby, słyszał głos W. K. aby się rozejść, ktoś mówił aby nie zasypiał. P. S. (1) przestraszył się, nie widział krwi, ale kuło go w klatce piersiowej. Krew widział P. K., podniósł koszulkę i zobaczył, że P. S. (1) ma ranę klutą, swoją koszulką zaczął uciskać ranę. P. S. (1) nie wiedział co się stało, później dowiedział się że został ugodzony nożem. Nie widział kto to zrobił, ale podejrzewał, iż mógł to zrobić chłopak w czapce z daszkiem, z który szarpał się jako ostatnim. Ochroniarze – T. N. (1) i T. M. z klubu wyszli w momencie szarpaniny. T. N. (1) widział jedynie rannego P. S. (1), nie widział jak do tego doszło. Na miejsce przybyła karetka pogotowia w składzie: R. K., , M. D., P. P. (1), Z. T..

dowód: zeznania P. S. (1) (k. 45-46, k. 147-148, k. 623-624, k. 858v akt), zeznania D. S. (k. 48-49, k. 666-667 akt), zeznania W. K. (k. 50-51, k. 670-672 akt), zeznania K. W. (k. 56 akt), zeznania P. K. (k. 57-58, k. 677-679 akt), zeznania

D. K. (k., 67-68 akt), zeznania K. S. (k. 152-153 akt), zeznania Z. T. (k. 128-v akt), zeznania M. D. (k. 129-v akt), zeznania R. K. (k. 131 -v akt), zeznania P. P. (1) (k. 132-133 akt), tablica poglądowa (k. 192 akt), zeznania T. N. (1) (k. 605 - v akt), tablice poglądowe (k. 606 i 607 akt), zeznania K. S. (k. 662-663, k. 932 v akt)

K. S. nie poczuł cięcia. Dopiero P. K. powiedział mu, że ma przeciętą skórę i leci mu krew. Było to już po odjeździe karetki. K. S. podszedł do funkcjonariusza Policji – T. N. (2), powiedział, że został ugodzony nożem, opisał iż zrobił to mężczyzna szczupły, w wieku ok. 20 lat, obrany na czarno, w czapce z daszkiem naciągniętej na oczy. K. S. nie mówił P. S. (1), że został uderzony. Oba zdarzenia nie miały ze sobą związku. Ktoś przed klubem mówił, że T. chodził z nożem.

dowód: zeznania P. K. (k. 57-58 akt), zeznania D. S. (k. 48-49 akt), zeznania T. N. (2) (k. 611-612 akt), zeznania K. S. (k. 662-663, k. 932v akt)

W toku podejmowanych czynności funkcjonariusze Policji ustalili, iż sprawcą ugodzenia nożem P. S. (1) i K. S. jest B. T. (1). Czynności zmierzające do zatrzymania B. T. (1) były bezskuteczne. D. S. rozpoznał jako mężczyznę ubranego na czarno w czapce z daszkiem naciągniętej mocno na czoło – B. T. (1), a K. B. (1) – jako mężczyznę z „zajęczą wargą”, ubranego w białą koszulkę.

dowód: notatka – T. N. (k. 2 akt), notatka – S. O. (k. 5 akt), notatka J. S. (k. 6 akt), protokół przeszukania (k. 31-32 akt), tablica poglądowa (k. 37 akt), zeznania D. S. (k. 48-49 akt), zeznania W. K. (k. 50-51 akt), zeznania T. N. (2) (k. 611-612, k. 860 akt), zeznania S. O. (2) (k. 613 - v akt), zeznania P. K. (k. 678 - 679akt), zeznania W. G. (2) (k. 682 akt), zeznania J. S. (2) (k. 956v akt)

K. S. później dowiedział się, że ten sam T. ugodził P. S. (1). B. T. (1) miał ze sobą nóż. Koledzy P. S. (1) powiedzieli jego matce A., iż sprawcą ugodzenia nożem był chłopak o nazwisku T., szczupłej postury ciała, ubrany na czarno, na głowie miał założoną czapkę z daszkiem naciągniętą na oczy.

dowód: zeznania A. S. (k. 21 akt), zeznania K. S. (k. 39-40 akt), zeznania D. S. (k. 48-49 akt)

W toku oględzin po wschodniej stronie wjazdu na trawie w odległości 1,5 metra od krawężnika zabezpieczono nóż składany z rękojeścią w kolorze brązowym, należący do B. T. (1). Na powierzchni ostrza oraz rękojeści ujawniono widoczne wzrokowo plamy substancji barwy brunatnoczerwonej. W chwili ujawnienia noża był on w pozycji zamkniętej, po rozłożeniu ostrza długość 11,2 cm, a całkowita długość noża – 24,5 cm. Szerokość ostrza w najszerszym punkcie 3,7 cm. Nóż zabezpieczono. Od B. T. (1), P. S. (1) i K. S. pobrano materiał porównawczy. Ślad zabezpieczony z prawej powierzchni ostrza noża wykazał w badaniu obecność profilu genetycznego zgodnego z profilem P. S. (1), podobnie ślad z lewej powierzchni ostrza noża oraz ślad z lewej powierzchni metalowej części rękojeści noża. Stwierdzono, że w śladach zabezpieczonych z ostrza i metalowej części rękojeści ostrza noża może występować krew, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością występuje w nich materiał genetyczny, który pochodzi od P. S. (1), nie stwierdzono obecności DNA K. S.. Na rękojeści noża w badaniach stwierdzono mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej trzech osób. W śladach zabezpieczonych z ostrza i metalowej części rękojeści ostrza noża nie stwierdzono obecności DNA B. T. (1). Natomiast analiza wymazu pobranego z górnej i dolnej powierzchni rękojeści noża wykazała obecność mieszanin zawierających fragmenty DNA charakterystyczne dla profilu genetycznego B. T. (1). Nie stwierdzono obecności DNA K. N. ujawniono w toku badań wizualizacyjnych śladów linii papilarnych.

dowód: protokół oględzin (k. 8-9 akt), materiał poglądowy (k. 10-18 akt), opinia z badań śladów biologicznych (k. 169-171 akt), protokół pobrania materiału porównawczego (k. 87-88, k. 701 akt), zeznania S. O. (2) (k. 613 - v akt), opinia (k. 179-180 akt), opinia (k. 723-727 akt), wyjaśnienia B. T. (1) (k. 857 v akt)

W odzieży zabezpieczonej od P. S. (1) ujawniono otwory przelotowe w bokserkach, spodniach, koszulce, bluzie.

dowód: protokół zatrzymania rzeczy (k. 26-28 akt), protokół oględzin (k. 83-84 akt)

Badanie stanu trzeźwości K. S. wykazało 0,51 i 0,53 mg/l, a u P. S. (1) – 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowód: protokół badania stanu trzeźwości (k. 3, 7 akt)

U K. S. stwierdzono – ranę ciętą okolicy szyjnej długości 3,1 cm, przecięcie skóry i tkanki podskórnej. Obrażenia te naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała wymienionego na okres nie przekraczający 7 dni.

dowód: odmowa przyjęcia pacjenta do szpitala (k. 43 akt), protokół oględzin (k. 77-78 akt), materiał poglądowy (k. 79-81 akt), częściowo opinia sądowo – lekarska (k. 172-173 akt), opinia sądowo – lekarska (k. 594-595 akt)

P. S. (1) w szpitalu przebywał od 26.08.2012 r. do 01.09.2012 r. Stwierdzono u niego ranę kłutą o długości 2,5 cm klatki piersiowej oraz okolicy pośladkowej prawej długości 1,7 cm. Krwiaka i odmy opłucnowej prawostronnej. Obrażenia pośladka naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów ciała P. S. (1) na okres nie przekraczający 7 dni. Rodzaj pozostałych obrażeń w przypadku nie udzielenia pomocy mógł skutkować zgonem P. S. (1). Z dokumentacji zespołu ratowniczego wynika, iż u P. S. (1) oprócz duszności, stwierdzono objawy wstrząsu, zatem obrażenia te kwalifikowane są jako choroba realnie zagrażająca życiu. Nie można wykluczyć, iż obrażenia powstały wskutek działania zabezpieczonego noża, przy użyciu siły co najwyżej średniej.

dowód: karta informacyjna (k. 61-62 akt), protokół oględzin (k. 72-73 akt), materiał poglądowy (k. 75-76 akt), dokumentacja lekarska (k. 90-114 akt), częściowo opinia sądowo - lekarska (k. 172-173 akt), opinia sądowo –lekarska (k. 592-593 akt)

B. T. (1) w przeszłości był karany sądownie. Został zatrzymany na terenie Wielkiej Brytanii w dniu 13.12.2013 r. i w dniu 09.01.2014 r. przekazany na podstawie europejskiego nakazu aresztowania stronie polskiej.

dowód: odpis wyroku (k. 231- v, k. 249-250, k. 1300, k. 1301, k. 1302 akt), informacja KRK (k. 243, k. 387, k. 428- v, k. 515-v, k. 618-619, k. 1098-1100, k. 1262-1264 akt), pismo (k. 447, k. 518 akt), postanowienie (k. 419-423 akt), zawiadomienie o przyjęciu (k. 451 akt)

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody.

B. T. (1) w toku postępowania konsekwentnie do winy nie przyznawał się (k. 456-457, k. 733-736, k. 857 v – 858, k. 860v akt)

Analizując wyjaśnienia oskarżonego w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż na wiarę nie mogą zasługiwać wyjaśnienia w jakich do winy nie przyznał się. W tym zakresie wyjaśnienia B. T. (1) stoją bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadków, w tym pokrzywdzonych, którzy wskazywali na oskarżonego jako sprawcę spowodowania obrażeń ciała u P. S. (1) i K. S.. Wprawdzie świadków bezpośrednich zdarzeń nie było, jednakże K. S. podawał w sposób konsekwentny w toku całego postępowania, iż w nocy z 25 na 26.08.2012 został uderzony tylko jeden raz i to właśnie przez oskarżonego, a jego zeznania potwierdzali: D. S., D. K.. Natomiast co do obrażeń P. S. (1), to wymieniony wprawdzie nie wiedział kiedy i przez kogo został ugodzony nożem, jednakże podał, iż w jego ocenie zrobił to oskarżony, z którym szarpał się jako ostatnim. Na osobę o pseudonimie (...) wskazywali również pozostali świadkowie – uczestnicy imprezy, a którzy zostali przesłuchani jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Na oskarżonego wskazywały również zeznania funkcjonariuszy Policji: J. S. (2), S. O. (2) i T. N. (2). Wymienieni, również w notatkach sporządzonych bezpośrednio po czynnościach, podawali, iż B. T. (1) był typowany jako sprawca od samego początku i tylko na niego wskazywano. Jest to o tyle istotne, iż oskarżony był na dyskotekę z K. B. (1) ps. (...), który również awanturował się i dopuszczał się innych czynności noszących znamiona naruszenia nietykalności cielesnej. Żaden ze świadków, wskazujących na oskarżonego, nie podał aby znał go osobiście czy pozostawał z nim w konflikcie, co uzasadniać mogłoby jego pomówienie. Nadto na winę oskarżonego wskazuje również fakt, iż w toku czynności zabezpieczono stanowiący jego własność nóż, na którym zabezpieczono ślady DNA pochodzące od P. S. (1) oraz samego B. T. (1). Zdaniem Sądu nie można zatem przyjąć, iż twierdzenia świadków, poczynione na ich podstawie ustalenia Policji, zmierzały do bezpodstawnego obciążenia B. T. (1). Oskarżony jako sprawca wytypowany został i był wskazywany, zanim w toku postępowania ustalono, iż na nożu znajduje się materiał genetyczny od niego i pokrzywdzonego P. S. (1). Oskarżony po dniu 26.08.2012 r. zbiegł, został zatrzymany dopiero

na terenie Wielkiej Brytanii w dniu 13.12.2013 r. Takiej oceny wyjaśnień oskarżonego nie podważa fakt, iż na nożu nie ujawniono materiału genetycznego K. S.. Zważyć należy na charakter obrażeń tegoż pokrzywdzonego, na fakt iż doszło do ich powstania zanim doszło do zdarzenia z P. S. (1), zatem nóż mógł zostać wyczyszczony. O tego rodzaju zachowaniu świadczy również brak odcisków linii papilarnych. Nie można jednak pominąć, iż na nożu ujawniono materiał genetyczny zawierający DNA oskarżonego. Dokonanej oceny wyjaśnień tegoż oskarżonego nie podważa wobec osobowych źródeł dowodowych, którym Sąd dał wiarę, iż na nożu ujawniono mieszaninę DNA co najmniej trzech osób, nie ma bowiem wątpliwości iż nóż był oskarżonego, ujawniono na nim ślady DNA P. S. (1) i B. T. (1), B. T. (1) był ostatnią osobą, z która szarpał się P. S. (1), i jedyną osobą, która uderzyła K. S., na innego sprawcę nikt nie wskazywał. Sam oskarżony nie był w stanie powiedzieć dlaczego ktoś miałby go pomawiać. Przyznał natomiast, iż na dyskotece tego wieczoru był, widział jak leżał P. S. (1), przyznał iż brał udział w awanturze, potwierdził, że mówiono na niego (...) a na B. (...). W tym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, jako znajdującym potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Na wiarę wobec zeznań K. S., P. S. (1), D. K. nie zasługiwały wyjaśnienia w jakich oskarżony twierdził, iż K. B. (1) nie brał udziału w awanturze. Podobnie wobec zeznań T. N. (1) nie można było podzielić wersji jakoby oskarżony został wyrzucony z dyskoteki za dzielenie amfetaminy nożem na parapecie. T. N. (1) tego nie potwierdził. Wprawdzie drugi ochroniarz nie został przesłuchany, jednakże T. N. (1) podał, iż obserwując zdarzenie był razem z T. M., nie podał aby kogoś przytrzymywali.

Podkreślić jednocześnie należy, iż ocena zeznań świadków była utrudniona. Co do przebiegu samego zajścia świadkowie wskazywali każdy na inne szczegóły, czasami na te same okoliczności jednakże podając że dotyczyły one innej osoby, bądź też miały miejsce w innej kolejności czasowej. Po pierwsze takie depozycje wynikały z dynamicznego charakteru zajścia. Każdy z jego uczestników miał inne możliwości obserwacji, różny był udział, osobiste zaangażowanie. Po drugie wszyscy, za wyjątkiem D. K., uczestnicy znajdowali się pod wpływem alkoholu. Po trzecie wynikało to również z upływu czasu od zdarzenia i tego kiedy świadkowie zostali przesłuchani po raz pierwszy. Po czwarte z tego w jaki sposób, z jaką dokładnością i uszczegółowieniem pojawiających się okoliczności zdarzeń, świadkowie byli przesłuchani. Nie mgło to jednak samo w sobie podważać dowodowej wartości tych zeznań, zwłaszcza w zakresie w jakim wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały, a sami świadkowie swoje relacje uszczegółowili, wątpliwości wyjaśnili.

Wersja oskarżonego nie znalazła oparcia w zeznaniach **K. S.** (k. 39-40, k. 151-153, k. 660-664, k. 932v-933 akt), **D. S.** (k. 48-49, k. 665-668, k. 933-934 akt), **D. K.** (k. 67-68, k. 650-653, k. 859-v akt),. Zeznania powołanych świadków w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zasługiwały na uwzględnienie w całości. Relacje tych świadków w części się potwierdzały, w części uzupełniały, były w toku postępowania konsekwentne. K. S. od początku wskazywał na oskarżonego jak sprawcę obrażeń, podkreślając jednocześnie, iż noża u niego nie widział. J. zeznania zgodne były jednak z zasadami logicznego rozumowania, skoro jak podkreślał konsekwentnie, tylko raz został uderzony to rana cięta musiała powstać w momencie tegoż uderzenia, którego sprawcą był B. T. (1). W ocenie biegłej P. cios mógł zostać zadany dowodowym nożem z użyciem miernej siły. Zdaniem Sądu odpowiada to mechanizmowi podawanemu przez świadka, usprawiedliwia, to fakt, że początkowo K. S. nie zorientował się, że został zraniony. Świadek konsekwentnie wskazywał również na udział K. B. (1). Wiarygodności zeznań tegoż świadka nie podważa, iż w toku postępowania, wskazał on na bardziej szczegółowy niż pierwotnie przebieg zdarzeń, który w dalszym postępowaniu podtrzymał. Zważyć należy, iż świadek wyjaśnił powody uszczegółowienia zeznań, nadto należy mieć na względzie, że pierwszy raz był przesłuchany w dniu zdarzenia, zatem zeznał pod wpływem silnych emocji. Świadek wyjaśnił wątpliwości co do przebiegu drugiego w kolejności zajścia w czasie którego zraniony został P. S. (1). Nie można zatem przyjąć, iż zmierzał do bezpodstawnego obciążenia oskarżonego i K. B. (1), podkreślił iż jego wiedza była ze słyszenia, że nie widział T. i B.. Podobnie jak podał, iż nie można przyjąć, że wzajemnie biło się 15 osób. Zeznań K. S., zdaniem Sadu nie podważają zeznania **B. G.** (k. 608-v, 680-683, k. 860v – 861 akt). Ostatnio powołany wprawdzie podał, iż do jego uderzenia doszło w innym czasie, nie mniej jednak zważyć należy, iż świadek ten po raz pierwszy przesłuchany został w marcu 2014 r., zatem po upływie prawie dwóch lat od zdarzenia. Zdaniem Sądu mogło wpłynąć to na relacje świadka, choćby w sposób nieświadomy. B. G. podał bowiem, że uderzony został gdy podchodził do S., natomiast K. S. konsekwentnie w toku postępowania podawał, iż to w jego sprawie doszło do wymiany zdań z B. i wówczas został uderzony przez oskarżonego, zatem zanim doszło do zdarzenia na wjeździe. Sąd w tym zakresie dał wiarę zeznaniom

K. S.. Sam B. G. podał, iż od czasu kiedy został uderzony do sytuacji z P. S. (1) mogło minąć ok. 5 minut. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom B. G.. Wymieniony podobnie jak pozostali mówił, iż sprawcą był (...). W zakresie zeznań D. S. Sąd za wiarygodne uznał zeznania jakie były zgodne z zeznaniami K. S.. D. S. przyznał bowiem, iż wiedzę co do zajścia na górce miał od brata K.. D. S. tak jak K. S. wycofał się z twierdzenia, że widział T. i B. biorących udział w bójce. Świadek podobnie jak wyżej powołani wskazywał, iż wiedza co do udziału oskarżonego w zranieniu P. S. (1) wynikała z tego co mówili inni, i że K. S. również miał ranę od noża, zatem wnioskowanie wskazywało na B. T. (1). D. S. podobnie jak inni świadkowie podał jak był ubrany oskarżony, wskazał na cechę charakterystyczną K. B. (1). Świadek podał, na jakiej podstawie rozpoznał oskarżonego, co istotne wskazał, że od początku mówił policjantom jak osoba wyglądała i podał pseudonim. Na wiarę zasługiwały również zeznania D. K., które znajdowały oparcie w zeznaniach K. S. i pośrednio D. S.. Co do udziału jego samego w zdarzeniach będących przedmiotem rozpoznania Sąd oparł się na depozycjach tegoż świadka, które były konsekwentne od pierwszego przesłuchania. Świadek podawał tylko to co było mu wiadomo, podkreślił iż nie widział momentu uderzenia K. S., potwierdził że został uderzony przez B. i wówczas się odwrócił. Sąd, wobec zeznań P. S. (1), wyników badań śladów zabezpieczonych na nożu, zeznań K. S., nie uwzględnił iż osoba, która uderzyła K. S. została później na górce. P. S. (1) wskazał bowiem na szarpaninę z B. i T. B. (2). Podobnie wersji oskarżonego nie wsparły zeznania: **P. S. (1)** (k. 45-46, k. 147-149, k. 622-625, k. 858 v – 859, k. 1257 v akt), **W. K.** (k. 50-51, k. 669-672 akt – odczytano k. 1318 akt), **K. W.** (k. 56-v, 673-675, k. 859 akt), **K. K. (3)** (k. 684-686, k. 860 akt), **P. K.** (k. 57-58, k. 676-679, k. 934 akt). Zeznania wymienionych świadków podobnie jak wyżej omówionych, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były, zdaniem Sądu, wiarygodne. Podobnie jak wyżej powołani, tak również wymienieni, nie mieli żadnego interesu w bezpodstawnym obciążeniu oskarżonego. Nie znali go bowiem, nie pozostawali z nim w żadnym konflikcie. Zdaniem Sądu, podawali jedynie to, czego sami byli świadkami, gdy zeznania opierali na przypuszczeniach, wskazywali na to. Fakt, iż świadkowie nie chcieli obciążać oskarżonego wynika z tego, iż żaden z nich, jak i żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, nie podał że widział moment ugodzenia nożem kogoś z pokrzywdzonych. Wszyscy natomiast konsekwentnie opisywali wygląd oskarżonego i K. B. (1). P. S. (1) wskazał na uderzenie W. K., podał iż on szarpał się najpierw z K. B. (1), a później z oskarżonym i stąd wywodzi, że mógł przez niego zostać ugodzony. Okoliczności te potwierdziły wyniki badań śladów zabezpieczonych na nożu, stwierdzono DNA P. S. (1) i B. T. (1). Niepamięć co do szczegółów zdarzeń usprawiedliwiał upływ czasu, dynamiczny charakter zdarzenia, fakt iż P. S. (1) doznał poważnego, zagrażającego jego życiu, urazu. P. S. (1) jak i W. K. potwierdzili udział oskarżonego i K. B. (1) w zdarzeniu na wjeździe do dyskoteki, czego nie byli w stanie potwierdzić K. S., D. K.. Okoliczności te potwierdził również P. K., który podał iż B. i T. brali udział w szarpaninie. W. K. uciekł z miejsca gdzie został uderzony, zatem nie widział momentu ugodzenia nożem. Podobnie nie widział tego K. K. (3). Szczegółów nie był w stanie podać również K. W.. Powołani świadkowie wskazywali wprawdzie na ugodzenie P. S. (1), jednakże nie podawali szczegółów. P. K. podał, iż nie wie kto ugodził P. S. (1), któremu udzielał pomocy przed przyjazdem karetki. P. K. potwierdził również okoliczności podawane przez K. S., podał, że to on zauważył przecięcie na szyi kolegi. Dodał, iż K. S. mówił, że wcześniej miał na górce spięcie z (...). Podobnie jak pozostali P. K. wskazał, iż sprawcą ugodzenia P. S. (1) był B. T. (1). Na powyższe wskazywała również matka P. A. S. (k. 19-23, k. 934 v akt), której zeznania również należało w sprawie uwzględnić jako wiarygodne. W świetle zeznań powołanych wyżej świadków, zeznań T. N. (1) nie sposób było przyjąć, iż na wjeździe do H. doszło do bójki w rozumieniu art. 158 k.k. Wprawdzie P. K. mówił o bójce, jednakże świadkowie wskazywali na szarpaninę, P. S. (1) podał, że najpierw szarpał się z K. B. a później z B. T.. Zeznań K. S., D. S., A. S., P. S. (1), w zakresie w jakim uznane zostały za wiarygodne, nie podważyły zeznania **M. K. (2)** (k. 1002 – v akt) i **S. K.** (K. 1051-v akt). Ostatnio powołani świadkowie nie potwierdzili, aby mieli związek ze zdarzeniami w H., brak było w tym zakresie innych przekonujących dowodów aby przyjąć, że motywem działania oskarżonego miał być konflikt rodzin S. i K., Zważyć przy tym należy, że z uwagi na późniejsze zdarzenia na ul. (...) rodzina S. ma żal do K.. M. K. (2) nie potwierdził, ażeby znał B. T. (1), podobnie S. K., brak było dowodów przeciwnych. Sąd nie znalazł przekonujących dowodów aby potwierdzić, tak jak podawał K. S., że P. S. (1) dostał nożem przez K.. Sam P. S. (1) tego nie potwierdził, choć miał interes w obciążeniu K. z uwagi na zdarzenia z ul. (...) w sprawie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Interes taki miała również **S. J.** (k. 1170 akt- odczytano k. 1257 v) dziewczyna S. K., która zeznając w jego sprawie chciała złożyć zeznania dlań korzystne, wskazując na istniejący między rodzinami konflikt. P. S. (1) okolicznościom tym zaprzeczył. Podobnie zaprzeczył twierdzeniom **W. Z.** (k. 1176, k. 1240-v akt). Wprawdzie wymieniona w sprawie III K 179/13 podała, iż S. K. miał pchnąć nożem P. S. (1), jednakże przed Sądem zeznań tych nie podtrzymała, podała iż była to informacja zasłyszana. Podkreślić należy, iż

zdecydowanie zaprzeczył temu P. S. (1), K. S. również nie podawał, że ugodzić nożem P. S. (1) miał K. tylko, że miało to być przez K.. W. Z. podała, iż opierała się na zasłyszanej przed kilku laty rozmowie, kiedy była jeszcze dzieckiem, rozmowy nie słyszała dokładnie. Tym samym Sąd nie uznał jej pierwotnych zeznań za wiarygodne. Ponadto żaden ze świadków będących uczestnikiem zdarzenia w pierwotnych swoich relacjach nie wskazywał na inną niż B. T. (1) osobę. Okoliczności podawanych pierwotnie przez W. Z. nie potwierdziła jej matka K. Z. (k. 1240v akt), której zeznania należało uznać za wiarygodne. Wymieniona z uwagi na fakt, iż S. K. zabił jej syna, mogła mieć interes w jego obciążeniu, jednakże podała, że nie słyszała nigdy kto miał zranić P. S. (1). Wersji oskarżonego nie potwierdził również ochroniarz - **T. N. (1)** (k. 605-v, k. 860-v akt). Wymieniony zaprzeczył, aby wyprowadzał z klubu osobę, która dzieliła amfetaminę nożem na parapecie, a co więcej podał, iż razem z drugim ochroniarzem – T. M. wyszli na zewnątrz, szarpanina się zakończyła, nikogo nie przytrzymywali. Zeznania tego świadka zasługiwały na uwzględnienie, świadek nie potwierdził aby miała miejsce bójka. Na wiarę zasługiwały również zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji: **T. N. (2)** (k. 611-612, k. 860 akt, notatka k. 2 akt), **J. S. (2)** (k. 956v akt, notatka k. 6), **S. O. (2)** (k. 613-v, (...) akt). Zeznania te się potwierdzały, znajdowały również oparcie w zeznaniach wyżej powołanych świadków, którzy wskazywali jako na sprawcę B. T. (1). Powołani funkcjonariusze zgodnie zeznali, iż osobą, na którą wskazywano był B. T. (1). Wymienieni podobnie jak pozostali nie mieli interesu w obciążeniu oskarżonego. Niepamięć usprawiedliwiał wpływ czasu. S. O. (2) po odczytaniu zeznań uprzednio złożonych, zeznania doprecyzował, powołując się na niepamięć związaną nie tylko z upływem czasu i charakterem pracy świadka, podał, iż było tak jak zeznawał pierwotnie. Zeznania świadków znajdowały również potwierdzenie w notatkach przez nich sporządzanych bezpośrednio po podejmowanych w postępowaniu czynnościach. Na wiarę zasługiwały również zeznania udzielających pomocy : Z. T. (k. 128-v akt), M. D. (k. 129-v akt), R. K. (k. 131-v akt), P. P. (1) (k. 132-133 akt). Wymienieni złożyli zeznania, które wzajemnie się potwierdzały, podawali jedynie na okoliczność udzielania pomocy medycznej, nie mieli wiedzy na temat przebiegu zajścia, nie było podstaw aby zeznania te kwestionować.

Wersja oskarżonego wobec powołanego wyżej materiału dowodowego nie znalazła przekonywującego wsparcia w zeznaniach świadka **K. B. (1)** (k. 69-70, k. 859 v - 860 akt). Oskarżony twierdził, że wymieniony nie brał udziału w szarpaninie, jednakże na udział K. B. wskazywali: P. S. (1) i W. K.. P. S. (1) podał, że szarpał się z chłopakiem z jasnej bluzce, W. K. podał, że był to K. B. (1) – ps. (...). Zatem nie mogły być uznane za wiarygodne twierdzenia, iż K. B. (1) miał obserwować zdarzenie wraz z ochroniarzami. Na wiarę nie zasługują również twierdzenia, iż K. B. (1) jedynie przelotnie widział oskarżonego. W tym zakresie zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami K. S., D. K. i D. S.. K. B. (1) potwierdził, że był ubrany w białą koszulkę. Wymieniony ma tzw. „zajęczą wargę” i na niego wskazywali świadkowie jako kompana T. B. (1). Zdaniem Sądu świadek nie zeznawał w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzecz. Wymieniony jest kolegą oskarżonego i miał interes w złożeniu zeznań dlań korzystnych. Poza tym jego zachowanie również mogło skutkować odpowiedzialnością karną, zatem zeznawał w sposób dla siebie najkorzystniejszy. Również oskarżony składał wyjaśnienia dla świadka korzystne.

Świadkowie: **E. T.** (k. 34-35, k. 858v – 859 akt), **E. W.** (k. 1220v akt), **M. K. (3)** (k. 1311v akt) istotnych okoliczności nie wnieśli, przy czym ich zeznania zasługiwały na uwzględnienie.

P. T., brat oskarżonego, odmówił złożenia zeznań (k. 1092 akt).

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego lekarza. W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 172-173 akt) biegły J. Z. (1) stwierdził, iż P. S. (1) doznał obrażeń w postaci: rany klutej długości 2,5 cm klatki piersiowej po stronie prawej, 4 cm powyżej prawej brodawki sutkowej; odmy podskórnej prawej górnej strony klatki piersiowej, rany klutej prawego pośladka dł. 1,7 cm położonej w prawej górnym jego kwadrancie, krwiaka jamy opłucnowej oraz odmy opłucnowej prawostronnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Biegły wyjaśnił, iż obrażenia powstałe w następstwie rany klutej klatki piersiowej powinny ulec wygojeniu w czasie do kilku tygodni, zaburzając w tym czasie prawidłową czynność układu oddechowego, a rana kluta pośladka ulega wygojeniu w czasie nie przekraczającym 7 dni. K. S. doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej długości 3,1 cm położonej na szyi po stronie prawej, na wysokości krtani, 2 cm od linii pośrodkowej, które to obrażenia naruszyły w ujęciu kodeksowym czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

Powołana opinia zasługiwał na uwzględnienie w zakresie w jakim nie pozostawała w sprzeczności z opinią J. P. (1) oraz nie była wewnętrznie sprzeczna. Biegły J. Z. (1) bowiem w zakresie rany klutej klatki piersiowej najpierw przyjął, że obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała P. S. (1) na okres poniżej 7 dni, w uzasadnieniu odmiennie wskazał, iż obrażenia takie ulegają wygojeniu w okresie kilku tygodni przez ten czas upośledzając czynności układu oddechowego. Biorąc jednak pod uwagę charakter stwierdzonych u P. S. (1) - w zakresie rany klatki piersiowej - obrażeń, przebieg leczenia, zasady doświadczenia życiowego, logiki Sąd podzielił opinię J. P. (1) uznając, iż przyjąć należy kwalifikację z art. 156§1 pkt 2 k.k.

W sprawie opiniowała również biegła z zakresu medycyny sądowej – J. P. (1). W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 592-593 akt) biegła stwierdziła na podstawie całokształtu materiału dowodowego, iż P. S. (1) doznał obrażeń w postaci rany klutej penetrującej do prawej jamy opłucnowej i skutkującej odmą opłucnową oraz krwiakiem, rany klutej pośladka. Zdaniem biegłej nie można wykluczyć, iż obrażenia powstały wskutek działania dowodowego noża, z użyciem siły co najwyżej średniej. Lokalizacja obrażeń nie pozwala na wnioskowanie w jakiej pozycji znajdował się P. S. (1) w momencie ich doznania. Charakter doznanych obrażeń oraz ich skutki pozwalają przyjąć, z dużym prawdopodobieństwem, iż w przypadku nie udzielenia pomocy mogło dojść do zgonu, stwierdzono objawy wstrząsu, obrażenia kwalifikować należy jako chorobę realnie zagrażającą życiu.

Powołana opinia była jasna, rzeczowa, przekonywująca jako w pełni odnosząca się do charakteru obrażeń w obrębie klatki piersiowej i kwalifikacji ich w ujęciu kodeksowym. Biegła wskazała, iż rana klatki piersiowej mogła skutkować zgonem, co biorąc pod uwagę jej umiejscowienie, dokumentację lekarską, pozostaje w zgodzie nie tylko z zasadami wiedzy lekarskiej, doświadczeniem lekarza, ale również z zasadami logiki. Opinia ta w przeciwieństwie do opinii J. Z. (1) w tym zakresie nie była sprzeczna wewnętrznie. Przeciwnie spełniała wszelkie wymogi nakreślone art. 201 k.p.k.

W tożsamy sposób ocenić należy opinię w zakresie obrażeń K. S. wydaną przez J. P. (1) (k. 594-595 akt), nadto opinia ta była zgodna z opinią J. Z. (1). Biegła podobnie jak biegły J. Z. (1) uznała, iż obrażenia te zakwalifikować należy z art. 157§2 k.k. Biegła uznała, iż rana cięta szyi K. S. mogła powstać od działania noża zabezpieczonego jako materiał dowodowy, z siłą mierną. Nie było podstaw aby rana mogła skutkować zgonem, bądź wobec nie udzielenia pomocy aby mogła skutkować ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Lokalizacja rany skutkowała natomiast upośledzeniem ruchomości szyi.

W toku postępowania badaniom poddano zabezpieczony nóż, wyniki tych badań podważyły wersję oskarżonego. W opracowanej opinii z badań śladów biologicznych (k. 169-171 akt) stwierdzono, iż ślad zabezpieczony z prawej powierzchni ostrza oskarżonego wykazał w badaniu obecność profilu genetycznego zgodnego z profilem P. S. (1), podobnie ślad z lewej powierzchni ostrza noża oraz z ślad z lewej powierzchni metalowej części rękojeści noża. Można – zdaniem biegłego - stwierdzić, że w śladach zabezpieczonych z ostrza i metalowej części rękojeści ostrza noża może występować krew, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością występuje w nich materiał genetyczny, który pochodzi od P. S. (1), nie stwierdzono obecności DNA K. S.. Na rękojeści noża w badaniach stwierdzono mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej trzech osób. W kolejnej opinii (k. 723-727 akt) stwierdzono, iż w śladach zabezpieczonych z ostrza i metalowej części rękojeści ostrza noża nie stwierdzono obecności DNA B. T. (1). Natomiast analiza wymazu pobranego z górnej i dolnej powierzchni rękojeści noża wykazała obecność mieszanin zawierających fragmenty DNA charakterystyczne dla profilu genetycznego B. T. (1). Nie stwierdzono obecności DNA K. S.. Nie ujawniono natomiast w toku badań wizualizacyjnych śladów linii papilarnych (opinia – k. 179–180 akt).

Opinie te zasługiwał również na uwzględnienie. Były jasne, pełne, nie budziły wątpliwości co do stanowiska ich autorów, nie były przez strony kwestionowane.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów. W opracowanej i złożonej do akt opinii (k. 719-721 akt) biegli: M. J. i R. L. zgodnie przyjęli, iż nie stwierdzają u oskarżonego choroby psychicznej w sensie psychozy ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast osobowość nieprawidłową. Zdaniem biegłych oskarżony w czasie czynów miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim

postępowaniem, nie zachodzą warunki art. 31§ 1 i 2 k.k., w czasie postępowania ma zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, pokierowania postępowaniem, może brać udział w czynnościach procesowych.

Powołana opinia jako spełniająca wymogi określone art. 201 k.p.k. zasługiwała na uwzględnienie. Strony w toku postępowania jej nie kwestionowały.

Za bardzo przydatny Sad uznał pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w postaci dokumentów, których wiarygodność zwłaszcza z uwagi na ich urzędowe pochodzenie nie budziła wątpliwości.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że:

I. W nocy z 25 na 26 sierpnia 2012r. w I. przed budynkiem dyskoteki (...) przy ul. (...), spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu P. S. (1), w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadał cios nożem w okolice klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ranu kłutej o długości 2,5 cm klatki piersiowej po stronie prawej, penetrującej do prawej jamy opłucnowej skutkującej odmą opłucnową oraz krwiakiem, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu P. S. (1), nadto zadał cios nożem również w prawy pośladek powodując u P. S. (1) ranę kłutą długości 1,7 cm, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego

II. W nocy z 25 na 26 sierpnia 2012r. w I. przed budynkiem dyskoteki (...) przy ul. (...), trzymając w ręce nóż, uderzył K. S., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej szyi o długości 3,1 cm po stronie prawej, która uszkodziła skórę i tkankę podskórną, które naruszyły czynność narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego

Zachowaniem opisanym wyżej w punkcie I oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.

Przedmiotem ochrony, w wypadku przestępstwa określonego w art. 156, jest zdrowie człowieka, rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych i związana z tym wydolność człowieka do wypełniania jego funkcji społecznych. Przestępstwa określone w art. 156 § 1-3 mogą być w formie działania popełnione przez każdego. Realizować będzie te znamiona każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będą to więc zachowania, które niosą ze sobą istotne zwiększenie niebezpieczeństwa nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo występujące już niebezpieczeństwo jeszcze istotnie zwiększają. Przestępstwa określone w art. 156 mają charakter skutkowy. Do ich istoty należy wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, odpowiadającego jednej z opisanych w art. 156 § 1 postaci. Skutki określone w art. 156 dzieli się na dwie grupy. Do pierwszej grupy zaliczone zostało spowodowanie: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia. Do grupy drugiej zaliczone zostało spowodowanie: innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała. Ciężki uszczerbek na zdrowiu został wyróżniony za pomocą kryterium fizjologicznego, opartego na pojęciu "choroby". Istotą choroby jest rozstrój zdrowia, czyli zakłócenie prawidłowego funkcjonowania organizmu. Za ciężki uszczerbek na zdrowiu należy rozumieć, zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2, ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą, chorobę realnie zagrażającą życiu oraz trwałą chorobę psychiczną. Choroba realnie zagrażająca życiu nie musi być ani nieuleczalną, ani długotrwałą. Zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2, przy przyjęciu wystąpienia tego skutku, choroba ma w rzeczywistości, a nie tylko potencjalnie, poważnie zagrażać życiu pokrzywdzonego, tzn. musi być ustalone, że miało miejsce poważne zaburzenie podstawowych czynności układów narządów istotnych dla utrzymania życia, a więc np. ośrodkowego układu nerwowego, układu oddechowego lub krążenia, z powodu których zaburzeń w każdej chwili można się spodziewać zahamowania czynności tych układów i zgonu. Przestępstwo określone w art. 156 § 1 może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2, nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może więc postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej (zob. OSNKW 1972, z. 3, poz. 54).

Każdy z typów czynów zabronionych określonych w art., 156 i 157 k.k. ma charakter typu zasadniczego, tzn. spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1) nie jest typem kwalifikowanym w stosunku do spowodowania innego naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, określonego w art. 157 § 1 lub art. 157 § 2. Także art. 157 § 1 nie określa typu kwalifikowanego w stosunku do typu określonego w art. 157 § 2, a także art. 157 § 2 nie charakteryzuje typu uprzywilejowanego w stosunku art. 157§1 k.k.

Występek opisany w §2 art. 157 k.k. polega na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Zatem przedmiotem ochrony powołanych przepisów jest zdrowie człowieka. Przepis w tym przepisie stypizowane jest dokonane wtedy, gdy sprawca spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni. Przepis ten określa tylko maksymalny czas trwania rozstroju zdrowia, nie określa natomiast „minimalnego” czasu trwania tego rozstroju. Jeżeli sprawca czynem swoim nie spowodował takich zmian w określonym organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, to w takim wypadku czyn sprawcy nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w §2 art. 157 k.k. (156§2 d.k.k.)(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1973 r., RW 872/73, opublikowane w OSNÓW 1973, Nr 12) Przez „naruszenie czynności narządu ciała” rozumieć należy spowodowanie w organizmie takich znamion, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem funkcjonowanie, przy czym nie oznacza to bezwładności tego narządu. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej stwierdzająca istnienie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego powinna określać konkretny narząd ciała, którego czynności zostały naruszone oraz precyzować, na czym polegało naruszenie tych czynności (na określony czas), jak też zawierać uzasadnienie. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 sierpnia 1978 r., Rw 286/78, publikowane w OSNKW 1978, Nr 10, poz. 122). Spowodowanie rozstroju zdrowia oznacza takie oddziaływanie na organizm, które wprawdzie nie narusza jego całości, lecz zakłóca jego funkcje. Rozstrój zdrowia jako skutek dla zdrowia negatywny z punktu widzenia strony czynnościowej polega nie tylko na naruszeniu czynności określonego narządu ciała, lecz spowodowaniu pewnego stanu patologicznego organizmu jako całości. Przez rozstrój zdrowia należy rozumieć wszelkie zaburzenia w organizmie człowieka o charakterze czynnościowym, przy czym dotyczy to zarówno zdrowia fizycznego jak i psychicznego. Powołany występek jest przestępstwem umyślnym, a wina sprawcy może mieć postać zamiaru zarówno bezpośredniego, jaki ewentualnego. Przy czym przy umyślnych uszkodzeniach przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktyczne powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 1997 r., I AKa 283/96, Prok. i pr. 1998 r., Nr 5, poz. 19). (tak Dąbrowska-Kardas M. ... Zakamycze 1999, Komentarz do art. 156 i 157 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz do art. 278-363. Tom III, Zakamycze, 1999.)

Występek o charakterze chuligańskim definiuje §21 art. 115 k.k. W myśl powołanego przepisu występkiem takim jest występek polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Definicja ta stanowi wyraz przedmiotowo-podmiotowej koncepcji chuligańskiego charakteru czynu. W definicji tej daje się wyodrębnić dwie grupy przesłanek chuligańskiego charakteru czynu, a więc przesłankę odnoszącą się do nastawienia sprawcy (działanie bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, dające wyraz lekceważeniu porządku

prawnego), jak i obiektywną wymowę czynu (publiczny i agresywny charakter czynu, znaczne naruszenie porządku prawnego). Przy czym o chuligańskim charakterze występków decyduje łączne wystąpienie przesłanek wskazanych w ustawie:

1) umyślność zachowania realizującego znamiona występków - w grę wchodzi obie formy umyślności - zamiar bezpośredni i ewentualny

2) zamach na choćby jedno z dóbr wymienionych w przepisie - z istoty pojęcia „zamach” wynika, iż czyn chuligański z zasady ma charakter agresywny, gwałtowny

3) działanie publiczne - publiczny charakter czynu oznacza, że ze względu na miejsce, okoliczności lub sposób działania może ono być postrzegane przez większą, bliżej nieokreśloną liczbę osób (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 1972 r., w sprawie Rw 743/72, publ. Biul. Inf. SN 1972, poz. 10). Przy czym publiczny charakter działania musi być objęty świadomością sprawcy.

4) brak powodu lub oczywista błahość powodu - przesłanka ta odnosi się do motywacji (pobudek) podjętego działania. Ma ona charakter subiektywny, ale oceniana powinna być na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów ocen. Oznacza to, że w świetle ocen społecznych agresywne zachowanie sprawcy nie da się niczym wytłumaczyć, jest bez powodu (np. atakuje przypadkowo spotkanego przechodnia, bezmyślnie niszczy cudzą rzecz), albo że powód tego zachowania jest błahy, rażąco nieadekwatny do przyczyny, która go wywołała (np. bije człowieka za to, że zwrócił mu uwagę na zbyt głośne zachowanie się w miejscu publicznym, niszczy urządzenie użyteczności publicznej, gdyż odczuwa złość do władzy za rzekome krzywdy, brak pracy itp.).

5) okazanie przez sprawcę rażącego lekceważenia porządku prawnego - w istocie chodzi o wyrażone przez sprawcę jego agresywnym czynem lekceważenie porządku prawnego i obiektywnie negatywną ocenę tego czynu, wywołującego reakcje repulsyjne w społeczeństwie (oburzenie, potępienie)

Każda z tych przesłanek ma charakter warunku koniecznego, co oznacza, że brak chociażby jednej z nich nie pozwala na uznanie występków za mającego charakter chuligański. (tak Andrzej Marek, Komentarz do art. 115 § 21 kodeksu karnego [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV.)

Przechodząc od rozważań teoretycznych na grunt sprawy będącej przedmiotem rozpoznania Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony B. T. (1) zachowaniem opisanym wyżej w pkt I wyczerpał znamiona powołanego wyżej występków. W toku postępowania na podstawie omówionych wyżej zeznań świadków, opinii biegłych z zakresu badania śladów biologicznych, ustalono iż to oskarżony użył w czasie szarpaniny z P. S. (1) noża. Wprawdzie bezpośrednich świadków zdarzenia nie było, jednakże biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania przyjąć należało, że skoro dowodowy nóż był własnością oskarżonego; przy jego użyciu – co wynika z opinii J. P. (1) - mogły powstać obrażenia stwierdzone u P. S. (1); wcześniej K. S. zraniony został tymże nożem przez oskarżonego, ślady DNA zabezpieczone na nożu pochodziły zarówno od P. S. (1) jak i oskarżonego B. T. (1); na ostatnio powołanego jako sprawcę wskazywali powołani wyżej świadkowie, którzy go nie znali i nie mieli interesu w pomówieniu; oskarżony był wytypowany również przez funkcjonariuszy Policji, zanim w drodze badań ustalono, iż zabezpieczony nóż jest narzędziem którego użyto i znajdują się na nim ślady B. T. (1); oskarżony uciekł i ukrywał się przed organami ścigania – to sprawcą ugodzenia nożem musi być B. T. (1). Z tych względów, jak i względów wyżej powołanych Sąd uznał winę oskarżonego. Oskarżony poprzez dwukrotne zadanie ciosów spowodował u P. S. (1) obrażenia, które zakwalifikować należało jako wyczerpujące znamiona dwóch przepisów – art. 156§1 pkt 2 k.k. – choroba realnie zagrażająca życiu – rana kłuta klatki piersiowej skutkująca odmą oraz krwakiem, które z uwagi na stwierdzony wstrząs skutkować mogła w braku pomocy zgonem pokrzywdzonego oraz 157§2 k.k. – rana kłuta pośladka, która naruszyła czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni. W zakresie tejże rany Sąd dokonał zmiany opisu czynu i kwalifikacji, w taki sposób aby najpełniej oddać charakter czynu popełnionego przez oskarżonego. Przyjął kwalifikację kumulatywną albowiem obrażenia o jakich mowa w art. 156 k.k. nie są kwalifikowanymi z punktu widzenia art. 157 k.k. Wprawdzie akt oskarżenia nie zawierał kwalifikacji art. 157§2 k.k., jednakże w toku postępowania przygotowawczego postawiono oskarżonemu zarzut z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k., który w swoim opisie zawierał obrażenia

pośladka. Oskarżony ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Nie doszło zatem do przedawnienia w tym zakresie. Sąd jednocześnie nie przyjął ażeby oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia P. S. (1), sam oskarżyciel kwalifikację prawną czynu zarzucanego zweryfikował, biorąc zapewne pod uwagę rodzaj obrażeń, ich umiejscowienie, ilość i siłę ciosów. Charakter obrażeń wynikał z powołanych wyżej opinii sądowo – lekarskich. W toku postępowania nie stwierdzono jaki, inny poza chuligańskim, miał być motyw działania oskarżonego. Oskarżony działał przy tym umyślnie, musiał zdawać sobie sprawę, nie tyle z konkretnych obrażeń jakie spowoduje, ile z tego że takie obrażenia spowoduje. Oskarżony używając noża chciał spowodować u pokrzywdzonego P. S. (1) obrażenia ciała. B. T. (1) działał przy tym bez powodu, publicznie w czasie trwania dyskoteki w klubie (...), jego zachowanie mogło być dostrzeżone przez dużą ilość osób, a skutek był w istocie dostrzeżony. Zdarzeniu przypatrywało się wiele osób, z tym że z uwagi na charakter dynamiczny, ilość osób, nie były dostrzegalne dla obserwatorów wszystkie jego elementy. Oskarżony działał przy tym okazując rażące lekceważenie porządku prawnego w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. Jego zachowania nie da się niczym wytłumaczyć i niczym usprawiedliwić, zaczął on przypadkowe osoby, zaczepki miały charakter słowny i przy użyciu siły.

Uznając, iż oskarżony dopuścił się popełnienia występku opisanego wyżej w punkcie I Sąd na podstawie art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. przy zastosowaniu art. 57a§1 k.k. i art. 4§1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd jako względniejsze zastosował wobec oskarżonego przepisy obowiązujące w dacie czynu. Przemawiała za tym analiza przepisów, w szczególności art. 46 k.k., art. 57a

Ustawodawca w art. 53 k.k., określając dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazał okoliczności, którymi powinien kierować się Sąd wymierzając karę. Po myśli tego przepisu Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach zakreślonych przez ustawę, bacząc przy tym aby dolegliwość jej nie przekroczyła stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu, mając także na względzie jej cele zapobiegawcze i prewencyjne. Nadto Sąd zobowiązany jest w szczególności do uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd na niekorzyść oskarżonego uwzględnił bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jemu przypisanego. Oskarżony godził bowiem w jedno z najwyższych z dóbr jakim jest zdrowie. Baczył na rozmiar wyrządzonej krzywdy, który wyraża się w charakterze obrażeń. Uwzględnił również sposób i okoliczności popełnienia czynu. Oskarżony działał umyślnie, świadomie zdając ciosy. Motywem była jedynie chęć skrzywdzenia, Sąd nie doszukał się innej motywacji. Działał Wziął pod uwagę fakty, iż jednej nocy oskarżony zadał ciosy nożem dwóm pokrzywdzonym. Nadto uwzględnił uprzednią karalność. B. T. (1) karany był dotąd pięciokrotnie za przestępstwa, w toku postępowania dwukrotnie był aresztowany do dwóch różnych spraw. Czyny dopuścił się w okresie biegu próby. Kary orzeczone z warunkowym zawieszeniem ich wykonania zostały zarządzane. Na niekorzyść oskarżonego przemawiały zatem warunki i właściwości osobiste, próby resocjalizacji nie przyniosły dotąd żadnych efektów, oskarżony powraca na drogę przestępstwa. Oskarżony nie wyraził skruchy. Działał w sposób chuligański. Oskarżony swoim zachowaniem po raz kolejny dał wyraz lekceważącego stosunku do prawa i wymiaru sprawiedliwości. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała również opinia z zakładu karnego. Zachowanie jego w warunkach izolacji ocenione zostało jako naganne, wymieniony był 8 krotnie karany dyscyplinarnie, przynależy do podkultury więziennej, jest bezkrytyczny wobec siebie. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd baczył również na prewencyjne jej oddziaływanie zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Sąd nie dopatrywał się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Sąd na podstawie art. 46§2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz P. S. (1) kwotę 8000 zł tytułem nawiazki. Pokrzywdzony wniosło o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł, udowodnienie zasadności żądania wiązałoby się z trudnościami, koniecznością powołania biegłych z zakresu psychologii, medycyny. Celowym było orzeczenie w to miejsce nawiazki o której mowa w art. 46§2 k.k. Kwota nawiazki jest adekwatna do ustalonej na podstawie zeznań świadków P. S. (1), krzywdy. Sąd uznał, iż przepis art. 46 k.k. w brzmieniu sprzed 1.7.2015 r. jest dla oskarżonego korzystniejszy albowiem obecnie art. 46§1 k.k. statuuje obowiązek naprawienia szkody jako obowiązek kompensacyjny do którego zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego. W dacie zaś popełnienia czynu obowiązek ten miał charakter środka karnego z zastosowaniem dyrektyw wymiaru kary. Środek

karny przewidziany w art. 46 kk oprócz funkcji kompensacyjnej pełni także funkcję represyjną , stąd przy jego orzekaniu należy uwzględniać unormowanie art. 4 § 1 kk (wyrok SA w Lublinie z dnia 21.11.2012r. , II AKa 234/12 , Lex 1246772 , OSA 2013/ 7/3-57).

Zachowaniem opisanym wyżej w punkcie II oskarżony wyczerpał znamiona występkę z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i Sąd na podstawie tych przepisów przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na przypisanie oskarżonemu również czynu zarzuczonego aktem oskarżenia w punkcie 2. Z zeznań świadków, zwłaszcza K. S., D. K., D. S., opinii z zakresu medycyny – sądowej, zasad logicznego rozumowania wynikało, iż oskarżony poprzez uderzenie K. S. pięścią z trzymanym w niej nożem spowodował on u niego obrażenia jakie wynikały z opinii biegłych : J. Z. i J. P. oraz dokumentacji lekarskiej. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Za przyjęciem winy oskarżonego przemawiał fakt, iż K. S. tylko jeden raz w nocy z 25 na 26.08.2012 został uderzony. Pokrzywdzony nie miał wątpliwości, iż zrobił do B. T. (1). J. P. (1) stwierdziła, iż obrażenia mogły zostać zabezpieczonym nożem, co do którego B. T. (1) oświadczył iż stanowi jego własność. K. S. nie znał oskarżonego, zatem brak motywu w jego pomawianiu. J. relacje w tym zakresie były konsekwentne. Nie mogło zatem przyjęciu winy oskarżonego stać na drodze fakt, iż na nożu nie zabezpieczono DNA tegoż pokrzywdzonego. Nóż co wynika z opinii z zakresu daktyloskopii musiał być wytarty. Obrażenia K. S. nie skutkowały gwałtownym krwotokiem, przecięcie świadek nie poczuł cięcia, krwawienie zauważyła inna osoba, już po zabraniu P. S. (1) do szpitala. Oskarżony działał podobnie jak w zakresie czynu I bez powodu, publicznie w czasie dyskoteki, jego zachowanie mogło być dostrzeżone przez inne osoby, okazał przy tym rażące lekceważenie porządku prawa. Działał przy tym umyślnie. Chciał spowodować u K. S. obrażenia ciała, choć ich rozmiaru nie musiał sobie zdawać.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił okoliczności wyżej powołane przede wszystkim jednak: uprzednią karalności, brak pozytywnych skutków resocjalizacji, sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa, brak skruchy, działanie bez powodu, jedynie w celu pokrzywdzenia innej osoby. Wprawdzie czyn ten nie był tak drastyczny, a pokrzywdzenie K. S. tak znaczne jak P. S. (1), jednakże stopień społecznej szkodliwości czynu był duży. Nadto Sąd baczyl na względy prewencji indywidualnej i generalnej.

Nadto zgodnie z dyrektywą art. 57a§2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. S. nawiązkę w wysokości 1000 zł. Powołany pokrzywdzony nie domagał się zadośćuczynienie. Orzeczenie nawiązki jest obligatoryjne. Zdaniem Sąd kwota tak jest adekwatna do stopnia krzywdy wynikającej z charakteru czynu, sposobu zachowania oskarżonego, nadto jej wykonanie pozostaje w możliwościach oskarżonego.

Sąd na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86§1 k.k. w zw. art. 4§1 k.k. w miejsce orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzył karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę łączną wobec oskarżonego zastosował zasadę asperacji albowiem wymierzył karę w granicach od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tychże kar. Zastosowanie tej zasady było uzasadnione wprawdzie istniał bliski związek czasowy i przedmiotowy ale nie podmiotowy. Przesłanka prognostyczna pozwalała na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych nie będzie wystarczającą oceną zachowania się oskarżonego. Baczyl należało również na względy wychowawcze.

Z uwagi na rozmiar orzeczonej wobec oskarżonego kary brak było podstaw do orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zgodnie bowiem z art. 69§1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Zdaniem Sądu nawet gdyby orzeczona kara mieściła się w tych granicach to i tak orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby niecelowe i co do zasady wykluczone – art. 69§4 k.k. . Sprzeciwiał się temu bowiem charakter czynów, postawa oskarżonego, właściwości osobiste i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, brak pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zdaniem Sądu konieczne jest wdrożenie procesu resocjalizacji, korekcji zachowań.

W przekonaniu Sądu tak wymierzona kara jest współmierna do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i spełni swe cele tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie, którymi obciążył Skarb Państwa i nie wymierzył opłaty.

SSR Sylwia Rolirad – Majewska